

Szlaki Krwi i Chwały – Melchów 30 września 1863 roku

2 października 2010 roku na polach pod wsią Melchów k. Lelowa odbyły się podniosłe patriotyczne uroczystości upamiętniające 147 rocznicę bitwy stoczonej przez powstańców styczniowych 30 września 1863 roku. Bitwa stoczona z Rosjanami przyniosła powstańcom dotkliwe straty. Poległo ponad 70 żołnierzy z oddziału pułkownika Zygmunta Chmieleńskiego. Rannym został Adam Chmielowski przyszły święty „brat Albert”. Tu pod Melchowem zakończył swój udział w powstaniu (amputowano mu nogę) Polegli dowódcy pododdziałów: ppłk Teofil Władyczański (Zaremba) były oficer wojsk rosyjskich przybyły do powstania z Litwy, oraz rotmistrz huzarów hrabia Albert Esterhazy (Otto), Węgier walczący w powstaniu w stopniu kapitana. Najprawdopodobniej został pochowany w nieistniejącym już grobowcu Świderskich w Mzurowie

Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji poległych w kaplicy pod wezwaniem Św Brata Alberta celebrowana przez proboszcza parafii Lelów ks. Henryka Młynarczyka oraz ks Roberta Bukalę . Potem wszyscy przemaszerowali pod kopiec – pomnik poległych gdzie odbyły się dalsze uroczystości: odsłonięcie pamiątkowych tablic, apel poległych, złożenie kwiatów na mogile oraz inscenizacja z epoki powstania styczniowego w wykonaniu grupy rekonstrukcyjnej "Pułku Żuawów Śmierci im. generała Franciszka Rochebruna" dowodzonej przez Roberta Osińskiego, a złożonej prawie w całości z nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Busku-Zdroju. Z roku na rok liczebność oddziału wzrasta. Przybyli także : grupa konna „kozaków” z Rokitna i hotelu „Amazonka”, oraz rota piesza żołnierzy rosyjskich – którą tworzyli uczniowie II Liceum z Radomia pod „wodzą” nauczyciela prof. Bednarczyka. Lelów „wystawił” 10 osobowy oddział kosynierów w sukmanach krakowskich. Pan Kowalczyk, znawca powstania styczniowego z Kielc przybliżył wszystkim postać pułkownika „Zaręby” Teofila Władyczańskiego , czytając list jego wnuka. Grupy rekonstrukcyjne przedstawiły przebieg bitwy . Kolorytu dodały także starcia kozaków i rosyjskich piechurów z żuawami i kosynierami . Trup uścielał się gęsto z obydwu walczących stron. Wg źródeł zresztą pochowano ich razem we wspólnej mogile Uroczystości prowadzili wice prezesi Lelowskiego Towarzystwa Historyczno – Kulturalnego panowie Zbigniew Bryła i Mirosław Skrzypczyk. Po inscenizacji każdy mógł osobiście dotknąć broni , sfotografować się na tle armat z bohaterskimi żołnierzami. Uroczystości zakończyła wspólna żołnierska grochówka. Cała uroczystość przygotowana była przez Lelowskie Towarzystwo Historyczno – Kulturalne im Walentego Zwierkowskiego i GOK Lelów. Oprawę muzyczną dały orkiestry: Młodzieżowa z GOK Lelów i OSP z Białej Wielkiej . W uroczystościach czynny udział brali harcerze Hufca Lelów, turyści piesi, motorowi i rowerzyści rajdu „Szlaki Krwi i chwały”(ok. 60 osób z Przyrowa (SKT PTTK), Lelowa , Myszkowa (M-2), Radomska, Knurowa, Częstochowy) oraz licznie przybyli mieszkańcy Lelowa, Melchowa i okolic oraz liczna grupa zainteresowanych. Uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe koszulki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Częstochowie. Dużym powodzeniem cieszyła się pamiątkowa okolicznościowa pieczętka, oraz wydana sumptem LTH-K monografia bitwy. Szacunkowo było ok. 700 widzów, którzy przy pięknej słonecznej pogodzie mieli okazję przenieść się w czasy powstania styczniowego owe czasy krwi i chwały.

Opracował: Zbigniew Machura